Nro 232
D. 30. Września.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Narodzenie Stanisła: Konarskiego Pijara 1699.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dziś kończy się Nabożeństwo Jubileuszowe w Kościele S. *Krzyża* XX. *Missjonarzy*, a iutro rozpoczyna się w Kościele parafjalnym PANNY MARJI na Nowem Mieście.

Tłumaczenie Historji Powszechnej *Kajdanowa* ogłoszone drukiem w Warszawie, zaszczycone Wielkiem Jmieniem ś: p: Cesarza i Króla ALEXANDRA I, zalecaiące się dobrym stylem, gładką polszczyzną gruntownością, i ozdobnem wydaniem, nadto wzbogacone Tablicami Chronologicznemi, których brakuie tłumaczeniu Wileńskiemu, uznane za Elementarne w całem Królestwie Polskiem przez Kommissją Rzą: Wyz: Rel: i Ośw: Publ:, znajduie się do nabycia w Księgarniach *Brzeziny*, *Szteblera* i w Składzie *Ciechanowskiego*.

Losowanie *Listów Zastawnych* do umorzenia podanych, o którem donieśliśmy, rozpocznie się w miejscu posiedzeń Dyrekcji Główney przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1778, w dniu 2 Października o godzinie 9 zrana punktualnie, załączone iest do dzisieyszych pism publicznych sprostowanie myłek w drukowaniu listy zgłaszaiących się co do numerów popełniane, zwrócono oraz uwagę właścicieli Listów Zastawnych, iż Listy kolorowe, to iest te, które maią czerwonym tuszem wybite numera, w słońcu i na lewym boku każdego półrocznego kuponu naprózno do losowania przez niektórych podane zostały, takowe albowiem z mocy prawa Sejmowego dla Jnstytutów przeznaczone w tedy dopiero do losowania przypuszczone będą, gdy żaden z właścicieli Listów białych nieoświadczy chęci otrzymania wypłaty za posiadane przez siebie Listy.

Nów, iutro o godz: 4, minu: 54, po południu.

— Przez cały zeszły tydzień trwała pogoda, szczególniej wczorajszy dzień S. *Michała* był nader przyiemny, a *Bielany* miały tyle gości iak w dniach wiosennych.

Michał Angelo Principe, ma honor zawiadomić Szano: Publi: iż od dnia iutrzejszego widoki Kosmoramy, zmienione zostaną, widzieć będzie można góry *Alpejskie*, okolice *Renu*, *Szwajcarji* i *Pijemontu*, przedmioty te zachwycaiący widok sprawiaiące, czynią nadzieię Właścicielowi onych, iż Szano: Publiczność zawsze łaskawa, miejsce widowiska licznie odwiedzić raczy.

W dniu 27 b. m. odbył się obrzęd pogrzebowy po ś:p: *Józefie z Hrabiów Mikorskich Łubieńskiej* Wdowie po b. Prefekcie Warsz: w Dobrach iej dziedzicznych *Długa Kościelna* zwanych, w Obwodzie Stanisławowskim położonych. Szacowna ta Pani zasłużyła ze wszech miar na żal iakim stroskana Familija, liczni Przyiaciele i Znaiomi, po iej zgonie dotknięci zostali. Cnoty i przykładne życie, zjednały zmarłej szacunek Osób bliżej ią znaiących, a ile była pomocną cierpiącej ludzkości, i ile umiała osładzać los swych włościan, dowodzi to czyn ostatnich w czasie przeprowadzenia ciała, którzy za zbliżeniem się swej zmarłej Pani o pół mili do

miejsca żałobnego obchodu, domagali się najusilniej aby im dozwolono na swych ramionach aż do smutnego grobowca szanowne te zanieść zwłoki.

O Obrzędzie Koronacji N. PANA.

(Wyiątki z Dzienn: Petersburgskiego.)

Po ogłoszeniu przez Heroldów o odbyć się maiącym Obrzędzie Koronacji i zebraniu się wszystkich osób na miejscach przeznaczonych, uderzono we wszystkie dzwony i Procesja rozpoczeła się w następuiącym porządku: Dwóch Officerów Kawalergardów na czele oddziału tegoż korpusu. 26 Paziów. 2 Mistrzów Obrzędów. Starsi towarzystw Kupieckich. Urzędnicy Magistratu. Urzędnicy wszystkich Władz i Trybunałów zostaiących w mieście *Moskwie.* Uniwersytet Moskiewski. Deputacja Kozaków Dońskich. Marszałkowie Szlachty ze wszystkich Guberni. Senat rządzący. Rada państwa. Dwaj Mistrze Obrzędów, Xże *Gagaryn* i Hra: *Woroncow Daszkow.* Wielki Mistrz Obrzędów Hra: *Stanisław Potocki.* 2 Heroldów w swoich starożytnych ubiorach. Znamiona dostoieństwa Cesarskiego nieśli dostojni Urzędnicy, lub Jenerałowie na złocistych wezgłowiach, a zaniemi postępował Xże *Jusupow* Najwyższy Marszałek. N. PAN maiąc obok siebie swych dostojnych Braci Wielkich Xiążąt KONSTANTEGO i MICHAŁA, był otoczony swemi Adjutantami, tudzież Sztabem Jeneralnym. Przy N. Cesarzowej ALEXANDRZE szli Feldmarszałkowie Hr: *Saken*, Hr: *Koczubej* i Xże *Wołkoński.* Baldakim nad NN. Cesarstwem, niesiony był przez 16 Jenerałów-Maiorów a sznury utrzymywało tyluż Jenerałów-Poruczników. Damy honorowe i Szambelanowie unosili końce płaszczów NN. Cesarza i Cesarzowej. Następował oddział Kawalergardów. Korpus Szlachty Rossyjskiej, to iest: Członek z każdej dostojnej rodziny. Nakoniec korpus rękodzielników i pierwszych Kupców w Iszej Giłdy miasta Moskwy. W środku katedralnej Cerkwi wznosił się Tron obleczony axamitem karmazynowym, przepysznie ozdobiony złotemi galonami, taśmami i frandzlami, u wierzchu którego iaśniały Herby: Cesarstwa, Kiiowa, Włodzimierza, Kazanu, Astrachanu, Syberji i Taurydy; w zdłuż Cerkwi przy iej ścianach, urządzono Trybuny dla Posłów zagranicznych i znakomitych osób kraiowych. W czasie powyższej Procesji N. Państwo oddawało cześć Swiętym Obrazom; a gdy zasiadło na Tronie, Metropolita Nowogrodzki rozpoczął uroczyste Nabożeństwo Koronacji podług rytu Grecko-Rossyjskiego. Po stosownych śpiewach i modlitwach, N. PAN włożył Koronę Cesarską na swoią głowę i uwięczył Koroną głowę Cesarzowej. Przy oddawaniu Monarszę każdego godła Cesarskiego, odmówiono stasowne modlitwy, poczym całe Duchowieństwo spiewało Hymn „Boże zbaw Cesarza" a Archi-Dyakon ogłosił wszystkie tytuły Monarchy. N. Cesarzowa Matka, pierwsza złożyła powinszowanie ukoronowanemu Monarsze, który iej odpowiedział najczulszym uściskiem, rozczulaiącym wszystkich obecnych. Łzy zrosiły oczy osób znajduiących się w tym Swiętym przybytku, gdy N. PAN uściskał J: C: M: C e s a r z e w i c z a Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO, Dostojnego Swego Brata. Wszystkie dzwony obszernej stolicy i wystrzały z armat, ogłosiły dopełnienie Swiętego Obrzędu. Metropolita odmówił stosowną modlitwę, poczym nastąpiło Te Deum, w czasie którego iako też Mszy, głosy dobrane i wyborowe, zachwycały obecnych. Nastąpiło namaszczenie Swiętym oleiem, czego dopełnił Metropolita Nowogrodzki, na czele wysokiego Duchowieństwa. Powtórny odgłos

dzwonów i wystrzał z armat, doniosło uskuteczenieniu Swiętego namaszczenia. NN. Państwo przystąpili do Ołtarza i przyięli S. Komunją. Cesarstwo opuścili Cerkiew drzwiami północnemi, pod baldakinem udaiąc się do Kościoła S. *Michała*. W czasie tej uroczystej Processji, N. PAN miał na głowie Koronę, odziany był płaszczem Cesarskim i trzymał Berło, tudzież Kulę ziemską. Poczym MONARCHA ukazał się na balkonie swemu wiernemu ludowi, którego radosne okrzyki i serdeczne uniesienia, wielokrotnie powtarzane były. O godzinie 2 po południu, nastąpił obiad obrzędowy, na którym NN. PAŃSTWO znajdowali się w swym wielkim Koronacyjnym ubiorze. Cała sala osłonięta była axamitem karmazynowym wielekroć oszytym złotemi galonami, a napełniona przepysznemi starożytnemi naczyniami, wzbudzaiącemi zadziwienie. Na ścianach zawieszono Herby Prowincji Rossyjskich. Gdy Członkowie Rodziny Cesarskiej zaieli swe miejsca i umieszczono podług Programatu Ciało Dyplomatyczne, Metropolita pobłogosławił iadło i zaczeła się uczta. Dla dostojnych osób były stoły w innych apartamentach, a dobrana orkiestra towarzyszyła śpiewom. (O wspaniałej illuminacji dnia tegoż, iuż było doniesiono.)

ROZMAITOSCI.

Dostrzegacz wschodni donosi że *Jbrahim Basza* niemogąc się doczekać przybycia *Lorda Kochran*, rzekł te słowa „Kiedyż przecie okaże się *Kochran*, którego Grecy i ich przyiaciele z tak wielkim zapałem oczekuią? Życzę sobie go widzieć; gdyż chcę poznać zbliska iego okrzyczoną sławę. Jak tylko się dowiem iż przybył na nasze morze, udam się na moią fregatę i popłynę przeciw niemu, gdzie pokaże się światu z orężem w ręku, czy ia lub ten Anglik godzien się nazwać zwycięzcą.—Liczą iż z *Rosztoku* popłyneło do *Anglji* w z.m. 70 okrętów naładowanych zbożem; cóż dopiero z innych kraiów przybyć musiało zboża do tego państwa.— Xże *Klarencji* przybył d. 16 b. m. do *Frankfortu*.—Z *Westhejm* w Królestwie Wirtemberskiem, zdarzył się szczególny wypadek; d. 8 b. m. znaleziono w lesie, tamecznego leśniczego leżącego bez duszy przy ubitym Jeleniu, i mimo badania nieznaleziono na ciele zmarłego najmniejszego uszkodzenia, niemniej Jeleń był tak dobrze trafiony, iż koniecznie na miejscu musiał pozostać. Utrzymuią przeto lekarze, że leśniczy wczasie, gdy się udał do zabitego zwierza, dostał apoplexji, która była powodem nagłego zgonu.— Liczba Portugalczyków, którzy niechcieli być pod rządem nowej Konstytucji i z tego powodu przeszli do *Hiszpanji*, wynosi dotąd 542 osób. — Znany Kapitan angelski *Parry* ma w krótce zaślubić piękną córkę Barona *Stanlej* w *Londynie*. — Zmarły Biskup *Worbuton* w *Jrlandji*, zostawił po zgonie 4,800,000 złp: maiątku.— Odebrano wiadomość w *Anglji*, iż z Cesarstwa *Chińskiego* udała się znaczna liczba tamecznych mieszkańców do *Sinkapore*, i z tamtąd na sąsiedzkie wyspy, gdzie zamyślaią osiąść zupełnie.

Niedawno odbył się w iednym z Kościołów Londyńskich ślub Pana Jakóba *Madok* z Panną Henryetą *Smit*. Pan młody maiąc około lat 50, iest kaleką i chodzi na kulach, niebędąc wyższy nad stóp 2 cali 10, Panna młoda iest przystojna panienka maiąca lat 19, i była siostrą zmarłej żony teraźniejszego męża, po której pozostało 2 dzieci. Ta przystojna para udała się powozem do Kościoła. Dla braku miejsca siedział Pan młody na kolanach Panny młodej.— W *Dreznie* robią przygotowania na przyięcia niemieckich badaczy natury i lekarzy, którzy się w tym miesiącu ziechać maią w tej stolicy.

Pewnego razu trzej Angielscy podróżni

przybywszy pakiebotem do *Kale*, stanęli w dość miernej oberży. Potrawy i wina choć były nieosobliwsze, hojnie iednak za nie płacili. Gwineie angielskie podobały się gospodarzowi, ale nie mógł się wydziwić skąd przyszedł do głowy taki humor owym Anglikom, żeby tracić pieniądze w lichej oberży, kiedyby mogli za te pieniądze żyć w *Paryżu*. Anglicy rzadko kiedy wychodzili z oberży, chyba czasem na polowanie strzelać bekasy. Jednego razu wchodzi ieden z nich do Gospodarza, i oświadcza mu że niewygodne maią mieszkanie od ulicy na której raz wraz krzyk, turkot poiazdów, i że ieżeli im nie da iakich pokoiów na tyle, to się wyprowadzą. Oberżysta zdumiony, odpowiada smutnie że niema żadnego zabudowania na tyle. Anglik powiada iż mu poradzi, WPan masz w ogrodzie stary mur, przystaw do niego trzy ściany, nakryj dachem, a przestaniemy na tem i nawet wrócimy mu połowę kosztów, bo nam się podobała WPana Oberża. Gospodarz przystał na to z radością, Anglik sypnął kilkadziesiąt gwineów na tymczasowe koszta i wyszedł. Gospodarz wzruszywszy ramionami, rzecze w duchu „Już też to prawdziwe warjaty te Angliki" Wzięto się iednak zaraz do roboty i przystawiono do starego muru trzy ściany w mieysću wskazanem od owych podróżnych, i w kilka tygodni stanął dość spory domek w ogrodzie z zadowoleniem Anglików, którzy się zaraz do niego przenieśli i mieszkali, rzadko kiedy z domu wychodząc. Po nieiakim czasie wchodzą do gospodarza z fuzjami i oświadczaią że wychodzą na 3 dni na polowanie. Miiaią 3 dni, miia miesiąc, Anglików niewidać; wchodzą do ich mieszkania, aż na stole znajduią bilet w tych wyrazach. Kochany Oberżysto, ieżeli znasz cokolwiek historji, to będziesz wiedział że Anglicy przez 210 lat byli Panami miasta *Kale*, i że nakoniec zostali z niego wypędzeni przez Xięcia *de Guise* i że ich dobra pokonfiskowano. Znaleźliśmy niedawno między papierami naszej familji dowód, że ieden z naszych Antenatów miał dom w *Kale*, w tem a w tem mieyscu, właśnie gdzie twoia dziś iest oberża, i że zmuszony uciekać, zakopał znaczny skarb w złocie pod starym murem w ogrodzie, stanęliśmy więc dla tego w tej oberży aby ten skarb wybrać. Dół wykopany i kufer próżny który ci daiemy dowodzą, że nasze poszukiwania nie były daremne. Żebyś niedoszedł kto iesteśmy, mieszkaliśmy u ciebie pod zmyślonemi nazwiskami. Bądź zdrów. Tu dopiero Gospodarz patrząc na dół, i na próżny kufer, rzecze sam do siebie „Te przeklęte Angliki maią rozum."

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Radziwił Walenty Xże. — Grochowski Seweryn Oby: z Łomżyń: — Harnowska ẞb. Jenerałowa z Płockiego. — Chełmicki Jgnacy Oby: z Okolewa. — Poprocki Sędzia z Siewnicy. — Trzeszczkowski Prezes z Łomży. — Potocka Józafa Hra: z Lubelskiego. — Dydak Jan Oby: z Radomia. — Sarnoski Łukasz Oby. Poznania. — Kochanowski Radzca z Lublina.

DONIESIENIA.

W Dniu 27 b. m. zgubiony Woreczek mały z pieniędzmi i Medalem srebrnym żałoby Królestwa Pol:. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać za nagrodą dukata, do Pałacu Tyszkiewicza do W. Krzłowskiego.

Dnia 25. b. m. i r. z Domu przy ulicy Nowolipki pod Nr 2376 dwie Krowy ciemno - czerwone podpalane, iedna maiąca Rogi cokolwiek w końcach przyrznięte, wypędzone do Pastuchy W. Korytowskiej służącego, z paszy na powrót przypędzonemi niezostały. Ktoby o nich miał iaką wiadomość, niech raczy oznajmić do tego samego Domu przy ulicy Nowolipki, a w nagrodę dostanie złł: 40.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2673, dostać można Obiadu z Czterech Potraw za złł 1; zaś naprzod płacony za złł. 24 miesięcznie.

Teatr. Jutro 14ty raz Opera *Wolny strzelec.*

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna Kurjera Warszawskiego.